



Obst Jan

## Środki lecznicze ludu naszego.

Materiał do niniejszego artykułu zawdzięczamy uprzejmości p. W. Wejtki z Berzygału, który nam łaskawie nadał trzy spore zeszyty, ręką jego dziadka i babki zapisane, z pierwszej połowy minionego wieku a zawierające obok „przepisów farbowania wełny, pieczenia ciast, marcepanów“ i przeróżnych wskazówek i spostrzeżeń gospodarskich—szereg rad lekarskich „z własnej praktyki oraz z ust ludzi stanu prostego“ zanotowanych. Rodzina Wejtków oddawna osiadła w Inflantach polskich, w pow. rzezyckim (obecnie gub. witebskiej). Środki lecznicze pochodzą więc od ludu miejscowego: łotyszów-katolików, od polskiej szlachty zagonowej, były jak się zdaje dość powszechnie używane także we dworach, przechowały się do dziś dnia wśród ludu i stanowią sekret wiejskich znachorów i znacherek.

Szereg najcharakterystyczniejszych wynotowaliśmy i podajemy zachowując ściśle styl oryginału:

Poznać chorego na życie i śmierć: Wziąć mleka niewieściego do łyżki i uryny chorego wpuścić piórem lub patyczkiem kroplę na mleko. Skoro się zmiesza z mlekiem — pewien zdrowia; skoro odłącza się jak oliwa—niepewien życia.

Proste lekarstwo na wielorakie choroby: W końcu miesiąca maja lub początkach czerwca, kiedy rośliny najobficiej kwitną, rano zbiera się krowiniec do 12 funtów i ten krowiniec we 12 garncach wody krynicznej rozmieszać i na 24 godzin postawić w ciepłe, potem tynktura ta zlewa się ostrożnie, która będzie dość przyjemnego zapachu (?)

zlewa się do butelek i można zakorkować. Choremu dawać naczczo i wieczorem po 12 łutów tej tynktury, jeżeli choroba jest wewnętrzną, a gdy powierzchowna, to dolegliwe części ciała tą samą tynkturą zmywać.

Na wielką (?) chorobę: Gdy ta choroba napadnie, dać choremu kopyto łosie trzymać i nosić w jakim naczyniu przy sobie.

Angielska choroba u dzieci leczy się wanną przygotowaną z liścia paproci lub smarowaniem tłustością węgorzową.

Brodawki zniszczyć: w sobotę, kiedy gospodynie stół mają zwyczaj zmywać, to pierwszą wodę spuściwszy, a drugą gdy się splukiwa, to pod tę wodę ściekającą trzymać brodawki, tak aby dobrze się opłukały; w następną sobotę to samo powtórzyć—giną choćby największe były.

albo: Smarować pianą z pod pach konia spoconego, lub mułem zostawionym na ścianie od ocierającego się wieprza.

albo: ukraść (!) kawałeczek mięsa krwistego albo jabłka i tem razy trzy posmarować, za każdym razem zakopując mięso czy jabłko do ziemi; to jak zgnije jabłko czy mięso i brodawki poginą. Zawsze robi się kradzionem a nie inszem.

Od Cholery: na butelkę wódki bierze się łut Aloesu, łut sekwaseru, łut salmonjaku i dawać cierpiącemu w początkach słabości parę razy w dzień po pół kieliszka z pół kieliszkiem wody.

Od dyaryi: arkusz papieru pocztowego skręciwszy w gałkę włożyć do pół kwarty mleka słodkiego i mocno zgotować, tak aby papier zupełnie się rozgotował i tak przygotowane mleko wypić. Jeżeli od pierwszego razu nie przestanie to powtórzyć.

albo: gałązek brzozywych cienkich spalić na popiół i tego wziąć dobrą łyżkę do kieliszka wódki, rozmieszać tak, aby nie było gęsto, wypić i—od pierwszego użycia tego lekarstwa ustaje.

Dziąsłowy ból u dzieci usmierzysz smarując dziąsła mozgiem zajęcym.

Na febrę tercyanę: bierze się plewka ze środka skorupy jajka kurzego, obwiązać je około czwartego palca, który serdecznym i pierścieniowym zowiemy, a febra porzuci.

albo: wziąć kawałek książki żydowskiej, wydrukowany kawałek zgotować i dać wypić.

Od febrzy: 13 żuków zwyczajnych ususzyć i 13 ziarek kawy palonej utłuc i zmieszawszy dać wypić w kawie przed paroksyzmem.

albo: złowiwszy dwie lub trzy żaby do garnka, nalać pół kwartą wody, gotować mocno, potem ostudziwszy precedzić i dać wypić przed paroksyzmem.—Dobry sposób.

albo: dwa raki żywe włożyć do garka i nalać winem i to niech sioi przez noc nazajutrz naczczo to wino wypić.

albo: dawać pić gotowany korzeń ajerowy z szaławieją.

Na chorobę francuską: pić rutę zamiast herbaty a do ranek przykładać koński kał świeży. Sposób ten praktykowany z pomocą.

Glisty umorzysz zażywając kilkanaście kropel dziegciu w piwie, albo pokrzywę warząc w miodzie.

albo: plastr na wyprowadzenie robaków: liści piołunu garść jedną, pwa ząbki czosnku, gotować to razem w mleku do gęstości plastrowej i potem przykładać do pępka.

Od gorączki z przeziębienia: pomiot gęsi białej ususzony w piecu starć na proszek, którego łyżkę stołową do kwarty piwa wysypawszy zagotować mocno i na noc choremu dać wypić.

albo: lina żywego rozplatawszy do pięć przykładać.

Od bólu głowy: w dzień ściecia Św. Jana t. j. 29 sierpnia wyciąć w ogrodzie główkę kapusty, ale przed ścięciem zmówić najprzód 5 pacierzy i później tę główkę zasuszyć. W razie bólu głowy listkami tej kapusty okładać głowę, ale przed obwiązaniem także zmówić 5 pacierzy.

Od głuchoty: łyżkę stołową soli zwyczajnej wysypać do trzech kwatek wody krynicznej na 24 godzin, potem spać idąc do ucha ciepłego głuchotę wlać tej wody łyżeczkę herbatnią i tem uchem nie obracać się do poduszki—tak postępując przez 7 lub 8 dni głuchoty się pozbędziesz.

Na kaszel: trzy mysze zławić i ze skóry obdrzeć, nogi i głowy poodrzucać, wypatroszyć i gotować w 9 kwartach wody, potem przeceździć i dawać pić ostudziwszy.

albo: zielone borowe szyszki warzyć i pić — zapobiega też suchotom.

Od kataru: grzanekę chleba pszennego w oliwie usmażywszy zjeść.

albo: na noc do podeszwy przyłożyć śledzia na pół rozdartego, lub wycierać podeszwę czosnkiem.

Na koklusz: rzepę wydrążyć, w te wydrężenie nasypawszy cukru wstawić na noc do pieca gorącego. Cukier stopnieje i z sokiem rzepy zmiesza się—wielce jest pomocnym.

Kolki uspokoisz stłukłszy na proszek szczękę szczupakową, ten proszek w piwie ciepłem pijąc.

albo: wnętrzności wilcze na proszek ususzyć, utrzeć subtelnie, cwierć łąta na jeden raz wypić w czemkolwiek ciepłem.

Na kołtun i parchy: biorą się dwie żaby ropuchy, kładą do garka polewanego, oblepia się z wierzchu ten garnek i trzyma póty przy ogniu nim nie uschną, potem stłuc na proszek, głowę natrzeć sadłem wieprzowem i przysypać tym proszkiem, przykryć głowę pęcherzem i obwijać.

Od bólu w kościach; dobrze się rozparzywszy w łaźni miejsce gdzie doświadczasz bólu wysmarować szpikiem końskim, wybranym z kości konia zdechłego.

Od krosty: szczyny końskie, masło świeże i drożdże, gotować i tem smarować ciało.

Zamawianie krwi płynącej z rany: bierze się naczynie drewniane, napełnia wodą i te naczynie trzymając nad raną mówić następ. słowa:

Zastanów się krew w ranie  
Jako woda w Jordanie  
Kiedy św. Jan Chrystusa Pana chrzciał.

Po wymówieniu trzy razy huknąć na krzyż (?) nad tą wodą, potem wodą zmyć ranę.

Od krwotoku: trzy razy powiedzieć: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen.

Niech krew zostanie w tobie  
 Jak Chrystus uczynił w sobie!  
 Niech krew zostanie w żyłach  
 Jak Chrystus uczynił ukrzyżowany;  
 Niech krew zostanie nieporuszona  
 Jak Chrystus Pan uczynił w swojej męce. Amen.

- Kurczom zapobieżysz nosząc podwiązki ze skórki węgorzowej.  
 Liszaj namazać śmietaną słodką i dać psu zlizać.  
 Na zapalenie nerek: wątrobę jeżową suszoną i na proszek utartą z miodem zmieszać i pić.  
 Na obstrukcję: siedzieć nad wodą kryniczną, zimną, póki solucji nie będzie.  
 Od zapalenia oczu: przykładać glinę z białkiem  
 albo: utłuc węgla brzoźowych, zalać takowy proszek wodą chłodną, precedziwszy przykładać.  
 Na ślepotę wpuść do oka kroplę żółci szczupakowej.  
 Oczy bolące przemyć mydłem, którem obmywano trupa.  
 albo: żółć zajęczą z miodem mieszaną wpuszczać do oczu.  
 Lekarstwo na paralusz: żółć niedźwiedzia.  
 Na parchy: Gadzin kilka włożyć do garnka, wstawić do pieca, z nich będzie galareta, którą namazać głowę.  
 Na puchlinę: wątrobę wilczą ususzyć na proszek, ćwierć łuta wypić.  
 Na raka i fistuły: Weźmij wody wapiennej, dodaj świeżego łajna ludzkiego aby się sformowało na kształt kaszy i tą ciepłą przykładać do rany.  
 Na reumatyzm w głowie; Owcę ostrzydz w pokoju i ciepłym runem głowę obłożyć.  
 Na trudne nlewiast ciężarnych rodzenie: w ciężkim porodzeniu dają pić skrom zajęczą, biorąc jedną łyżkę i gotując w piwie.  
 Od róży: wiosenną porą zbierać skrzek żabi i takowy precedziwszy wodą zmywać różę  
 albo: uciąć czarnemu kotowi ogon i krwią płynącą wysmarować miejsce gdzie jest róża.  
 Zamawiać różę; Irion † Sirion † Kirion † Karyon † Koforyn † Stylyda † Stalitura † Kakara † Idota † Strydota † Syon † Bryon † et † Deus † Meus.  
 Te słowa wypisać na skorynie chleba.  
 albo: wypisać na karteczkach: Sator—Areto—Tenet—Opera—Rotas. Rano i wieczorem po karteczce zjadać.  
 albo: „Szedł Pan Jezus przez łąkę i znalazł trzy róże, jedna stała, druga spadła, trzecia zginęła † i ty zgiń † przez moc Pana naszego † Jezusa Chrystusa“. Powtórzyć te słowa trzy razy i przyłożywszy rękę do miejsca bolącego powiedzieć: Amen.  
 Na suchoty: Pokrzywę w maju suszyć, tarć na proch i z cukrem zmieszawszy jeść.  
 Od szkorbutu: pączki sosnowe gotować w wodzie i pić z winem.  
 Na trąd: jeść mięso jeżowe, które cerę czerstwą czyni.

Od ukąszenia gadziny: tą samą gadziną, która ukąsiła, zabić i krwią onej posmarować ranę.

albo: przykładac żaby brzuskami.

albo: pszczołę żywą złowiwszy w chleb wmeszać i dać gałkę zjeść.

albo: Cząber (macierzankę?) gotować a tę wodę pić i cząbrem ciepłym okładać miejsce ukąszone.

albo: pójść do łaźni, wzięwszy jedno wiadro z wodą, drugie próżne. Wodę przelać trzykrotnie z pełnego wiadra do próżnego przez gorące kamienie, powtarzając te słowa: „Kamień, kamień, obmywajesz ty usiakuju wieru i usiakij narod, abmyj ty hada niaczystaho, praklataho, wieru, siłu i moc jaho“. Potem tej wody kieliszek dać wypić, resztą obmyć ranę.

Aby nie upić się: przed rozpoczęciem pijatyki zeszkobać z noża zakalec chleba i takowy zjeść—zastrzedz się można od upicia się.

Wytrzeźwić pijanego: Jądra same wysmarować szpiginarem (?) a wnet wytrzeźwieje.

Na odchodzenie uryyny podczas snu: mysz lub kopytka wieprzowe spalić i na proszek startszy dawać pić.

Na chorobę St. Walentego podkadzać kwiatem piwonii i tenże kwiat pić zalawszy.

albo kruka żywego złowiwszy rozdarć na połowę, krew zebrać i dać wypić choremu.

Maść na wrzody: żywicy jodłowej, wosku i sadła po równej części roztopić.

albo przykładac pomiot gęsi, albo srom zający.

Od psa wściekłego: ukąszonego trzeba w wodzie zimnej trzymać póty nim manja minie, coraz wodę zmieniając, aby w zimnej siedział. Pewną gospodynię przez psa wściekłego ukąszoną trzymano w wodzie i tym sposobem uleczona została. Kiedy przemocą w wodzie zimnej ją trzymano, chętką ją brała aby kogo mogła ucałować a całując aby ukąsić. Potem czyniła relację, że ledwo uczuła zimno po 2+ godzinach, gdy jad zaczął przez wodę ustępować.

albo: bierze się szklanekę octu winnego. łyżkę soli szarej, garść liścia róży polnej, pięć kawałków czosnku, szczyptę piłwin żelaznych, utłuc to wszystko w moździerz, dolewając po trosze octu winnego, potem precedzić, co się zostanie w chustce, z tego się robi plaster i przykładac do rany, likwor naczco wypić, potem nic nie jeść i nie pić przez trzy godziny, potym spokojnie jeść obiad.

Brud napadający na ciało t. j. wszy wygubić: złowiwszy żabę zieloną ugotować w wodzie i tę wodę wypić, brud wystąpi wraz z pod skóry i sam przez się natychmiast wyginie.

B olu zębów żeby niedoświadczać trzeba paznogie na rękę i nogach nie w inny dzień tylko w piątek ociosać.

albo: dzieciom przy wyrzynaniu się ząbków, aby w przyszłości bólu zębów nie doświadczały, pierwszy ząbek monetą srebrną potrzeć, następnie jaknajprędzej monetę oddać żebrakowi.

Na ząb bolący przykładac: główkę chmielu, albo prochu myśliwskiego szczyptę, albo korzeń lillii wodnej żółtej, albo złowiwszy

świerszcza żywego i uwinąwszy w muślin trzymaś tegoż świerszcza na bolącym zębie, albo zdechłego psa ząb spalić utarć na proszek i przykładać.

Zamawiać ból zębów: W Imię Ojca y Syna y Ducha Świętego. Amen.

— Wielki Książę, czy byłeś ty na tamtym świecie?

— Byłem.

— Czy widziałeś Świętych?

— Widziałem.

— Czy bolą u nich zęby?

— Nie bolą.

— Niech że (tu imię wymówić tego komu bolą) nie bolą.

Za przemówieniem tych wyrazów huknąć mocno w gębę cierpiącego i plunąć na ziemię. Co wszystko trzy razy powtórzywszy, na końcu przeżegnać się.

Te wyrazy mówić przy cierpiącym stojąc na przeciw księżycy.

Pomaga tylko chrześcianom, a żydzi nie doświadczają ulgi.

Sposób ten nauczony przez starszą osobę młodszą jest skuteczny, a młodszy, jeżeli starszego nauczy, żadnego skutku nie uczyni.

Odkrył ten sposób zamawiania bólu zębów kapitan wojsk polskich Kiewlicz, służący za Napoleonem I Cesarzem Francuskim.

J. O.

